

Najazd policji i służby celnej na przyjęcie urodzinowe

20 października 2011

Około 80 policjantów i funkcjonariuszy służby celnej zakłóciło 18 października imprezę urodzinową w jednym ze szczecińskich klubów. Powodem miał być rzekomo nielegalny turniej pokerowy, zorganizowany przez solenizanta.

Prawo polskie w teorii stanowi, że organizowanie takich gier poza kasynami jest zabronione. Z kolei z wypowiedzi ministra Jacka Kapicy, która miała miejsce dwa lata temu, można wywnioskować, że tego typu imprezy nie podlegają ustawie, o ile tak, a nie inaczej zadecyduje członek Rady Ministrów – zatem interwencja służb mogła być nielegalna.

Policja wkroczyła do klubu około 20:30, dwie godziny po rozpoczęciu imprezy. Część uczestników imprezy została przesłuchana jeszcze tego samego dnia, po czym postawiono im propozycję nie do odrzucenia – mandat za wykroczenie skarbowe w wysokości 430zł, albo zarzuty. Inni zostali wezwani do złożenia zeznań w Izbie Celnej w Szczecinie. Służby odebrały również uczestnikom zabawy dokumenty i sprawdziły ich pod kątem niekaralności.

Turniej urodzinowy, według graczy i organizatora, odbywał się jedynie o puchar jubilata. Mimo tego, kodeks karny przewiduje w takim przypadku za organizację turnieju karę do 3 lat pozbawienia wolności lub grzywnę w wysokości 720 stawek dziennych (około 33 tys. zł). Za udział w grze grzywna miałaby wynieść równowartość 120 stawek dziennych.

Izba Celna w Szczecinie twierdzi, że turniej urodzinowy był nielegalny, zgodnie z ustawą o grach hazardowych, gdyż „wszelkie turnieje, w których do zdobycia są nagrody pieniężne

i rzeczowe, powinny być organizowane w kasynie". Izbie Celnej nie przeszkadza fakt, że „nagrodą rzeczową” był li tylko okolicznościowy puchar jubilat. Nie przeszkadza jej również wypowiedź ministra Jacka Kapicy z 2009 roku: „Długo dyskutowaliśmy nad kwestią pokera sportowego, w którym wygrywa się nagrodę o charakterze sportowym, i jasno określiliśmy, że nie jest to gra podlegająca tej ustawie. Jednocześnie ust. 6 w art. 2 wskazuje, że w przypadkach wątpliwych minister, w drodze decyzji, może rozstrzygnąć, tak jak w tym przypadku, co jest grą podlegającą ustawie, a co nie”.

Abstrahując od wykładni prawa „państwa polskiego” wypada zastanowić się, czy zwykły mini-turniej w pokera, zorganizowany na zamkniętej imprezie z okazji urodzin i nie mający znamion typowego hazardu, zasługuje na uwagę łącznie kilkuset urzędników państwa (aż 80 osób jedynie wkroczyło do klubu) opłacanych z kieszeni podatników?

Na podstawie: bankier.pl, mmszczecin.pl

Źródło: [Autonom](#)